Wydanie B.

Cena egzemplarza zł **5**
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł **120**
przez roznosiciela zł **130**

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 | Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 | Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12

Niedziela, dnia 18 lipca 1948 r.

Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 | Konto bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8088

Nr 194

Clermont Ferrand



Niedawno donosiliśmy o starciach, jakie miały miejsce między strajkującymi a policją w Clermont Ferrand w środkowej Francji. Policja otworzyła ogień do tłumu. W starciach tych około 400 osób odniosło rany, zaś miasto przedstawiało wręcz tragiczny widok: na ulicach barykady, w wielu miejscach powyrywane bruki, poprzewracane drzewa itd.

Na zdjęciu — tłum przechodniów uciekający z miejsca walki, t.j. z ulicy prowadzącej do fabryki opon Bergougnan, gdzie miały miejsce najpoważniejsze starcia.

Włoska Konfederacja Pracy ogłasza
zakończenie strajku

RZYM (PAP). Strajk powszechny we Włoszech ogłoszony na znak protestu przeciwko zamachowi na Togliatti'ego został w piątek odwołany przez Konfederację Pracy.

Tekst komunikatu Konfederacji, odwołujący strajk stwierdza, iż Komitet Wyk. Konfederacji Pracy podkreśla z uznaniem jednomyślne imponujące przystąpienie całych Włoch do strajku powszechnego na znak protestu przeciwko tchórzliwemu zamachowi na Palmiro Togliatti'ego. Zamach ten jest powodem ataku sił reakcyjnych przeciwko masom ludowym, walczącym niezłomnie o wytępienie faszyzmu i zdobycie wolności demokratycznych oraz niezależności narodowej.

Strajk powszechny przeprowadzony spontanicznie przez wszystkich włoskich pracowników na wiadomoś o zamachu a sankcjonowany później przez Konfederację Pracy, był wyrazem zdecydowanej woli mas pracujących przeciwstawienia się ofensywie reakcji. Biorąc pod uwagę tę niezłomną wolę mas i wyrażając życzenie, ażeby Palmiro Togliatti szybko zajął swoje miejsce w szeregach bojowników antyfaszystowskich, komitet wykonawczy postanowił zawiesić strajk generalny od godz. 12 dnia 16 lipca.

Stan zdrowia Togliatti'ego budzi poważne obawy z powodu komplikacji, jakie nastąpiły na skutek zapalenia płuc. Możność powrotu Togliattie'go do zdrowia należy szacować na 50 proc. Stan ogólny jest raczej ciężki.

Powódź w Słowacji

PRAGA (PAP). W okręgu „Zitny Ostrov" (Słowacja) wezbrane wody Dunaju zalały uprawne pola, wyrządzając szkody sięgające 15 milionów koron.

Ustąpienie rządu burmańskiego

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Rangunu, że gabinet burmański zgłosił swą dymisję na ręce prezydenta Sao Shwe-Thaik. Prezydent prosił premiera i ministrów o dalsze sprawowanie funkcji do chwili odbycia nowych wyborów.

Nowe miniaturowe auta czeskie

PRAGA (PAP). W Czechosłowacji rozpoczęto produkcję miniaturowych samochodów, rozwijających szybkość 60 km na godzinę i zużywających 3,5 litra benzyny na 100 km.

Dzień lotnictwa w ZSRR

MOSKWA (PAP). W niedzielę odbędą się w ZSRR uroczystości, związane z tradycyjnym obchodem „Dnia Lotnictwa".

Uchwała Rady Bezpieczeństwa w sprawie PALESTYNY
Nakaz przerwania walk
Zawieszenie broni w Jerozolimie w ciągu 24 godzin

NOWY JORK (PR). Rada Bezpieczeństwa powzięła w dniu wczorajszym uchwałę stwierdzającą, że walki w Palestynie stanowią groźbę dla pokoju światowego, oraz przewidującą sankcje wobec strony nie stosującej się do nakazu zaprzestania walk.

Uchwała nakazuje Żydom i Arabom przerwanie walk do niedzieli o północy i stwierdza, że w przeciwnym razie Rada Bezpieczeństwa rozważy dalszą akcję na zasadzie artykułu Karty Narodów Zjednoczonych, który dopuszcza zastosowanie sankcji dyplomatycznych i gospodarczej a nawet użycia siły zbrojnej. Równocześnie zarządziła Rada Bezpieczeństwa zawieszenie broni w Jerozolimie w ciągu 24 godzin. Uchwała upoważnia rozjemcę z ramienia ONZ do przeprowadzenia kontroli nad wykonaniem nakazu Rady.

Delegat radziecki Gromyko, który w czasie debaty nad projektem tej uchwały oświadczył się przeciwko udzieleniu rozjemcy powyższego uprawnienia, wstrzymał się od głosowania nad całością uchwały, tak samo jak delegat Ukrainy.

Gromyko znajduje się już w drodze powrotnej do Moskwy.

TEL-AVIV (obs. wł.). Walki w Palestynie toczą się nadal. Samoloty arabskie bombardowały Tel-Aviv i Haifę. Oddziały żydowskie atakują silnie Arabów na głównym trakcie wiodącym od wybrzeży do Jerozolimy.

Znamienne oświadczenie

MOSKWA (PAP). Przemawiając na posiedzeniu komisji ustawodawczej Kuomintangu, chiński minister obrony Ho-In-Tsin zmuszony był stwierdzić, „że po dwóch latach wojny domowej wojska kuomintangowskie w porównaniu z Armią Ludową są w znacznie gorszej sytuacji zarówno jeśli chodzi o rezerwy ludzkie, jak i uzbrojenie".

Katastrofa superfortecy

NOWY JORK (PAP) W pobliżu miejscowości Salina w stanie Kansas rozbiła się superforteca amerykańska Pod szczątkami samolotu, jak przypuszczają, zginęło 10 członków załogi.

Protest rektorów polskich

WARSZAWA (PAP). Rektorzy wyższych uczelni w Polsce uchwalili protest przeciwko niszczeniu dóbr kulturalnych w Palestynie, a przede wszystkim Uniwersytetu Hebrajskiego i Biblioteki Narodowej w Jerozolimie.

Nalot żydowski na Kair

LONDYN (PAP) Reuter podaje komunikat egipski, stwierdzający, że samoloty żydowskie dokonały nalotu na Kair, zrzucając bomby na dzielnice przemysłowe miasta.

Kara śmierci w W. Brytanii częściowo utrzymana

LONDYN (PAP) Izba Gmin 307 głosami przeciwko 209 wypowiedziała się za utrzymaniem kary śmierci w Wielkiej Brytanii dla pewnych kategorii morderstw. Kara śmierci stosowana będzie w wypadku popełnienia morderstwa „w sposób szczególnie okrutny".

W innych wypadkach morderstwo karane będzie dożywotnim więzieniem.

Strajk generalny urzędników państwowych w Paryżu

PARYŻ(PR) Urzędnicy państwowi w Paryżu rozpoczęli strajk generalny celem poparcia akcji strajkowej 70.000 urzędników skarbowych. Komitety wykonawcze CGT i „Force Ouvriere" odbyły wspólne posiedzenie celem naradzenia się nad sytuacją strajkową. Rząd Schumana zagroził wyższym urzędnikom wydaleniem z pracy, w razie gdyby się oni przyłączyli do strajku.

Moździerz szwedzki w RAWICZU



Także Rawicz posiada pamiątkę z czasów wojen szwedzkich. Jest nim moździerz szwedzki, widoczny na powyższym zdjęciu.

Siły lotnicze Izraela

JEROZOLIMA (PAP). „Daily Express" donosi, że wojska Izraela posiadają obecnie silne lotnictwo, składające się z 8 eskadr myśliwców, 1 eskadry latających fortec amerykańskich i 4-motorowych bombowców angielskich Halifax.

Zatonięcie statku szwedzkiego

SZCZECIN (PAP) Kapitan statku szwedzkiego „Anita Hans" który zawinął do portu szczecińskiego, zgłosił w kapitanacie portu, że dnia 11 bm. o godz. 16,25 zatonął koło wybrzeży niemieckich na południowy wschód od Greisswalder szwedzki statek żaglowo-motorowy „Flora". Dotychczas przyczyny zatonięcia statku nie ustalono, przypuszczalnie jednak wpadł on na minę.

Cała załoga została uratowana przez fiński statek, zdążający do Szwecji. Na miejscu zatonięcia widoczne są maszty statku.

Czułe serce władz amerykańskich...
Żony zbrodniarzy hitlerowskich
żyją jak „za dawnych dobrych czasów"

MOSKWA (PAP) W artykule pt. „Luksowe życie hitlerowców w Bizonii" — „Literaturnaja Gazeta" zwraca uwagę na to, iż amerykańskie władze okupacyjne, nie poprzestając na założeniu w Bizonii luksusowych „obozów", dla zbrodniarzy wojennych, obdarzyły wyjątkowymi względami również żony i bliskich krewnych b. przywódców hitlerowskich.

Żona Hessa zajmuje się hodowlą angielskich pony, żona Ribentroppa pisze pamiętniki, beztroskie życie pędza żony Goeringa, Fricka i Franka, żona b. fuehrera młodzieży hitlerowskiej Baldura von Schirach i starego szpiega hitlerowskiego Canarisa.

Wobec nasuwającego się pytania, z jakich źródeł hitlerowskie damy czerpią środki na prowadzenie tak beztroskiego trybu życia, pismo stwierdza, iż wspólnie powzięta przez sojuszników uchwała o konfiskacie całego mienia przywódców hitlerowskich została w nader swoisty sposób zrealizowana przez amerykańskie władze okupacyjne. Podległe konfiskacie mienie przekazały one w darze spadkobiercom przestępców hitlerowskich. Tak np. Emma Goering, jak za dawnych dobrych czasów, włada pałacykiem myśliwskim w Berischell i willą w pobliżu Berchtesgaden, żona Fricka otrzymała willę nad jeziorem Starnbergsee o wartości 2 milionów marek, zaś żona Hessa dostała w podarunku od władz amerykańskich 2 kamienice czynszowe w Monachium. Około 100 kamienic, należących do Martina Bormana po jego ucieczce oddano żonie i krewnym.

Bruening, Schacht i Treviranus w rządzie zach. niemieckim?

WIEDEŃ (PAP). Komentując zapowiedź rychłego powrotu do Niemiec b. kanclerza Rzeszy Brueninga, frankfurcki korespondent dziennika „Der Abend" twierdzi, że w skład rządu zachodnio-niemieckiego który Anglosasi zamierzają stworzyć pod swoim protektoratem, mają wejść Bruening, Schacht i Treviranus. Rząd ten, który odpowiadałby również niemieckim kapitalistom, ma złamać opór przeciwko rozdarciu Niemiec jaki coraz silniej ujawnia się w całym społeczeństwie niemieckim.

NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

Na horyzoncie wydarzeń politycznych zarysowały się z całą wyrazistością dwa problemy, które już od dawna nurtowały w podziemiach polityki europejskiej. Pierwszy z nich — to kwestia przyszłości Niemiec, a drugi — to nowa próba sił między imperializmem zachodnim a włoskim i francuskim światem pracy.

Usiłowania rozwiązania problemu Niemiec utknęły na martwym punkcie z winy mocarstw zachodnich, gdyż reprezentowana przez te mocarstwa koncepcja wyodrębnienia sprawy Berlina z całokształtu zagadnień niemieckich jest sztuczna i musiała przy bliższej analizie zawisnąć w próżni. Analizę tę zawierała odpowiedź rządu ZSRR na noty 3 mocarstw zachodnich, domagających się zniesienia ograniczeń komunikacyjnych przed podjęciem rokowań nad całokształtem sprawy Niemiec.

W tej samej chwili, gdy problem ten znalazł się w impasie, zerwała się we Włoszech prawdziwa lawina sił, które „demokracja" amerykańska chciała ujarzmić w równie sztuczny sposób jak próbuje rozwiązać problem niemiecki. Oburzenie na haniebny czyn sfanatyzowanego propagandą anglosaską młodego człowieka, wywołało w całym kraju groźną falę strajków protestacyjnych, ujętą przez Włoską Konfederację Pracy w karby strajku generalnego.

Nie jest przypadkiem, że równocześnie wzmógł się ruch strajkowy we Francji, do którego nazajutrz po ogłoszeniu strajku generalnego we Włoszech przyłączyli się pocztowcy, a nawet oddziały policji paryskiej,

Myliłby się, kto by sądził, że strajki we Włoszech i Francji nie mają nic wspólnego z centralnym punktem zagadnienia europejskiego, tj. ze sprawą Niemiec. Strajki te są, bez względu na ich trwałość, głosem ostrzegawczym pod adresem tych, co wytwarzają między wschodem i zachodem Europy niepotrzebne napięcie i pobrzękując już szabelką, dążą do wywołania nowej wojny światowej. Strajki te — to stanowcze veto klasy robotniczej także krajów zachodnio-europejskich przeciwko próbom zepchnięcia ludów Europy w bezdnię nowych klęsk i cierpień. (r)

Nowe ciekawe odkrycia w Biskupinie

POZNAŃ (S). W okresie tegorocznych prac wykopaliskowych w Biskupinie dokonano dalszych ciekawych odkryć. W południowo-zachodniej części grodu prasłowiańskiego natrafiono poza wałem na właściwą drogę dojazdową, łączącą gród z lądem, ułożoną z olbrzymich pni dębowych. Droga ta prowadzi do bramy zachodniej części grodu. Podobnie do niej zbudowana droga, na zewnątrz wału przy falochronie, uważana dotąd za dojazdową, wykazuje łączność z analogiczną konstrukcją w południowej i wschodniej części grodu. Wobec tego, należałoby ją raczej uznać za pomost dla łodzi tym więcej, że w dotychczas zbadanych częściach nie odbiega ona od falochronu. W rozwidleniu pomostu i wspomnianej drogi dojazdowej przy bramie na zewnątrz grodu, odkryto mnóstwo kamieni tworzących rodzaj bruku. W pobliżu tego rozwidlenia natomiast odkryto żuchwę ludzką dorosłego człowieka,

Niemniej interesujących odkryć dokonano również w grodzie wczesnohistorycznym, rozkopywanym w południowo-zachodniej części półwyspu, poza zasięgiem kultury „łużyckiej".

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr
Nr: 216 719 1773 35157 36711 42383.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr
Nr: 38342 57343 65309 68579 79356 81457 83401 85328 86893.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr
Nr: 1031 9607 15567 16369 16636 22401 23866 26971 37625 39472 40084 45743 49153 51155 52159 57927 62954 65406 65688 69046 70235 74004 74044 75743 76871 87170.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr
Nr: 1922 3059 3351 3874 6265 6489 8232 10353 11499 11980 14389 14736 15952 16500 17869 17951 20730 21142 23749 24389 24629 24813 25154 26752 28119 30854 34493 35621 35815 36319 37309 38724 40517 40846 43498 43970 45189 45772 46855 47022 49970 56101 64432 66981 70403 72698 73545 77851 79583 80751 81476 84737 87475.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr
Nr: 172 252 398 974 1567 1917 1950 2836 3707 4242 4287 4319 4490 5291 6680 7399 7720 7906 9063 10146 10860 10994 12717 13839 14362 14384 14462 14568 14637 14665 14751 14752 14766 15296 15389 15822 16353 16354 16794 17027 17146 17358 17478 17720 17879 17945 18314 18355 19028 19039 19258 19867 20700 20962 20969 21249 22068 22092 22603 22920 23172 24201 25532 25746 26587 26906 28112 28273 28389 28392 28452 28525 29672 29743 29980 30187 30395 30733 30921 32182 32460 32587 33612 33924 33965 34236 34922 34990 35624 35932 36764 37199 37325 37341 37415 37675 38080 3847[illegible] 39173 39335 39792 40000 40670 40944 40990 41713 41494 42520 42782 44084 44233 44846 45411 45568 46104 46992 47000 47126 47214 48482 48588 48993 49203 49672 49871 50113 50905 51068 51128 51374 51577 52788 53575 53643 54300 54805 54818 55141 55350 55359 55773 56046 56061 56490 56626 56781 57066 57571 57578 57994 58033 58101 58372 60275 60551 61242 61466 63247 63301 63883 64581 65128 65412 65937 66861 67072 68169 68209 69104 69582 69689 69943 70288 70390 70975 71669 72446 73220 73231 73541 73930 74151 74525 74759 75941 76265 76596 76819 76989 77084 77882 78235 78703 78505 79125 79686 79769 80067 80186 81956 81957 81970 82984 83177 83425 [illegible] 83689 83939 83995 84058 84710 84885 84929 84957 85216 85644 85765 86423 87263 87623 88192 88589 88771 88775.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

44008 45 118 21 9 66 241 64 74 9 334 592 788 959 45019 143 6 75 426 54 873 921 86 46177 256 80 413 62 633 79 81 803 95 956 47026 8-63 97 213 47 63 307 28 32 61 505 47 78 606 66 759 972 91 48023 100 4 83 257 78 341 58 431 552 522 700 40 821 64 91 922 55 49187 271 82 3 452 68 518 34 40 58 635 43 56 783 993.

50034 106 57 201 392 5 416 62 511 89 838 49 906 8 39 51007 53 213 76 389 93 404 43 578 93 669 91 709 60 72 91 5 843 923 45 52017 203 69 340 454 67 547 71 642 721 917 28 50 53052 77 80 2 134 243 342 400 513 20 646 814 79 903 54028 129 250 81 323 73 552 69 627 97 798 810 50 96 963 55243 68 716 38 97 808 56019 154 253 334 51 2 414 29 35 60 87 527 620 57 729 813 87 908 18 83 95 57004 013 082 132 245 304 13 24 49 54 80 406 57 515 781 86 867 923 28 58052 241 346 62 448 55 94 560 61 78 625 89 785 810 22 26 43 918 91 59026 110 18 352 73 531 79 203.

60014 074 112 28 42 206 19 21 423 70 79 586 608 43 73 714 874 916 61308 16 488 576 638 70 99 756 859 956 62008 130 70 282 383 400 80 99 579 83 93 816 34 81 906 26 97 62022 062 127 46 53 66 225 44 49 95 396 448 64 502 87 666 70 98 99 755 813 906 80 64026 27 129 216 25 78 495 523 637 768 984 65037 203 378 87 607 93 840 970 84

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Porozumienie w sprawie akcji wczasowo-leczniczej

WARSZAWA (PR) Komisja Centralna Związków Zawod. i Naczelna Dyrekcja Sanatoriów i Uzdrowisk Państwowych przystąpiły do akcji łączenia wczasów pracowniczych z systematycznym lecznictwem w sanatoriach i ambulatoriach uzdrowiskowych. Przewiduje się 4-tygodniowe bezpłatne leczenie w sanatoriach i ambulatoriach, a w lżejszych wypadkach pobyt 3-tygodniowy (zamiast dotychczasowych 2 tygodni) w uzdrowiskich. Zakłady Ubezpieczeń Społecznych podniosą również stawki zasiłków na te cele.

Wieści ze STOLICY

W tych dniach wyruszyły do osiedli podwarszawskich specjalne 3-osobowe komisje, które zajmą się sporządzeniem wykazów wolnych lokali i pomieszczeń, nadających się do zamieszkania. Komisje składają się z dwóch przedstawicieli partii politycznych oraz jednego przedstawiciela Urzędu Kwaterunkowego. Gminy podwarszawskie były zobowiązane sporządzić wykazy wolnych lokali. Nie spełniły one jednak obowiązku, a nawet stwierdzono duże niedokładności i nadużycia, tak, iż niektórych wójtów i referentów wydz. kwaterunkowego musiała zatrzymać Komisja Specjalna do swojej dyspozycji. Powołane obecnie trójosobowe komisje, przeprowadzą ścisłą kontrolę wszystkich nieruchomości zamieszkałych i sporządzą wykazy wolnych i niezagęszczonych lokali.

1 września ma być ukończona budowa miejskiego stadionu sportowego na Polu Mokotowskim. Powierzchnia placu wynosi 6,5 ha. Stadion będzie posiadał nowoczesną 6-torową bieżnię oraz boisko piłkarskie porośnięte specjalnym gatunkiem trawy. Trybuny są kryte dachem o żelaznej konstrukcji. Głównym fragmentem dekoracyjnym przy wejściu ma być wielka fontanna.

Budowa Nowej Marszałkowskiej posuwa się szybko naprzód. Jezdnia o szerokości 9 m jest budowana na fundamencie gruzo-betonowym grubości 25 cm, stanowiącym inowację. Dotychczas wykonano około 400 m bież. — jezdni między ul. Nowolipki a Franciszkańską. Od Franciszkańskiej do Muranowa zakłada się krawężniki. Prace przy wykonywaniu podjazdu z Nowej Marszałkowskiej na wiadukt Żoliborski dobiegają końca. W połowie października budowa jezdni zostanie zakończona, zaś w listopadzie nastąpi oddanie jej do użytku. W przyszłym roku będzie wykonana druga z kolei równoległa do pierwszej jezdnia (także o 9 m szerokości). Obie jezdnie rozdzielać ma pas zieleni 3 m szerokości.



120

Zebrał bardzo ostrożnie tę odrobinę proszku i schował do portfelu. Potem się ubrał, przelał wodę z karafki do znalezionej w szafce butelki i ukrył ją do wnętrza łóżka. Po śniadaniu zabrał butelkę i wyszedł do oddalonych zabudowań gospodarczych księcia. Gromada małych kóz zastąpiła mu drogę przy wejściu w obejście. Mały pastuszek, zobaczywszy nieznajomego białego, pośpiesznie ukrył się w zaroślach. Barłamp rozejrzał się ciekawie dokoła, czy nie ujrzy gdzie kogoś starszego ze służby, a następnie poszedł dalej. Na wielkim dziedzińcu, będącym czymś w rodzaju ujeżdżalni dla książęcej stajni spotkał paru babu. Dopytał się do zarządzającego kozami i zagadnął go, czy nie sprzedałby jednej małej kózki.

— Kozy są własnością księcia, Sahibie — usłyszał odpowiedź. — On jeden może tylko sprzedać swoją własność.

— Nie będę przecież zajmował księcia tak drobną rzeczą, jak sprzedaż kozy wartej kilka ann. Zresztą, ja sam z księciem panem o tej sprawie później pogadam, a teraz proszę, abyś mi oddał jedną kozę. Chcę na niej wypróbować pewien lek.

Barłamp wyjął kilka ann z kieszeni i rzucił je zarządzającemu. Ten bez dalszych już wykrętów polecił sprowadzić pierwszą złapaną młodą kózkę. Po chwili Barłamp trzymał ją między nogami, a dwóch babu pomagało mu w całkowitym unieruchomieniu biednego zwierzątka. Oleś odmierzył w czarkę trochę płynu z przyniesionej z sobą flaszki i wlał go do otwartego pyska kozy. Po tej operacji puszczono zwierzę wolno, ale kózka, zamiast pobiec, jak się tego spodziewano, natychmiast ku stadu, zatoczyła się o parę kroków dalej, zabeczała z bolesnym wezwaniem czy skargą, zapieniła się mocno i padła martwa.

Na twarzy Barłampa wykwitł sarkastyczny uśmiech, a twarze otaczających go Hindusów wyrażały pomieszane uczucia podziwu i strachu.

Kiedy tego dnia około południa książę wezwał Barłampa do siebie, ten, wysłuchawszy informacji księcia na temat przeprowadzonej rozmowy z radżą Ramą Bahadurem w sprawie udzielenia temuż pomocy w zamierzanym przedsięwzięciu podniesienia buntu, z kolei powiedział radży o swoim wypadku.

Jego Wysokość słuchał opowiadania swojego gościa w spokoju i skupieniu. A gdy Barłamp skończył, powiedział:

— Koza padła natychmiast prawie po przełknięciu tego specyfiku?

— Nie trwało więcej nad dziesięć minut.

— Czy nie domyśla się pan, kto mógł być owym cieniem nocnym?

— Nikt inny w tym domu nie może mieć żadnego interesu w zgładzeniu mnie z tego świata, oprócz jednego szanownego Ramy Bahadura.

— Rzecz prosta, ale gdybyśmy znali człowieka, który złożył panu ową nocną wizytę, wzięlibyśmy go w obroty tak skutecznie, że powiedziałby wiele ciekawych rzeczy, o których my nic nie wiemy.

— To być może, ale niestety, w mroku nie mogłem dostrzec jego twarzy.

— Mniejsza, poczekamy.

— Czy w rozmowie z Bahadurem mam mu zdradzić, że wiem o zamachu?

— Owszem, to nie zaszkodzi.

— Czy człowiek ten odjeżdża już z domu Waszej Wysokości?

— Nie, nie chcę, aby już odjechał, gdyż czekam na pewnego pana, z którym mam się naradzić nad pewnymi sprawami.

— Odnośnie buntu?

Radża skinął głową.

Jego Wysokość nie dał dotychczas żadnej odpowiedzi Borowiczowi na jego propozycję udzielenia pomocy w zamierzonym dziele. Prosił gościa o udzielenie mu czasu na rozważenie całej tak niezmiernie ważnej sprawy. Nie unikał jednak słów, z których Borowicz mógł wyciągnąć wniosek, że radża mu sprzyja i odnosi się całkiem przychylnie do zaprojektowanego przedsięwzięcia.

Pod wieczór Barłamp przypadkowo natknął się na Borowicza. Przywitali się, jak dwaj dobrzy znajomi i rozpoczęli rozmowę o rzeczach obojętnych i dalekich, obcych tym miejscom i temu krajowi, a mianowicie o sprawach europejskich, skąd raz po raz przychodziły coraz niespokojniejsze wiadomości o spodziewanej z dnia na dzień i z tygodnia na tydzień wojnie. Barłamp nie zdradził się ani słowem, iż wie, w jakim celu Borowicz tutaj przyjechał, ale w pewnym momencie nie mógł sobie odmówić satysfakcji ukłócia przeciwnika uwagą:

— Na drugi raz niech pan wybiera do nocnych wypraw zdolniejszych nieco ludzi.

Borowicz podniósł zdziwione oczy na Olesia.

— Nie rozumiem, co przez to chce pan powiedzieć.

— Niech pan nie udaje naiwnego, bo i tak nie uwierzę.

— Mało mi zależy na pańskiej wierze lub niewierze, ale jeśli czegoś nie rozumiem, chyba wolno mi prosić o szczegółowsze wyjaśnienie.

— Nie baw się pan w Hitlera, panie Borowicz — zadrwił Barłamp. — Lepiej powiedz pan szczerze, że jesteś mocno rozczarowany, widząc mnie żywym i całym.

Borowicz uśmiechnął się wzgardliwie.

— Pan się nic nie zmienił od czasu pierwszego naszego spotkania w Polsce.

— Natomiast pan się zmienił bardzo. Dawniej próbował pan niszczyć ludzi swoją siłą hipnotyczną, a gdy nasz profesor. inż. Sorecki wynalazł antidotum przeciwko temu, chwytasz się pan brutalnych środków trucicielstwa i podstępu. W oczy udajesz jagnię, niewiniątko, aniołka, a poza oczami knujesz najczarniejsze zdrady. Kropla w kroplę tak samo postępuje właśnie Hitler. W oczy kadzi, przysięga na wszystkie świętości, jakie dla niego istnieć mogą, że nie ma na tym padole łez i zgrzytania zębami człowieka, który by więcej miłował od niego pokój, a pokryjomu

Czarnoziem w woj. szczecińskim

Nad wielkim jeziorem Miedwie — Ziemia Pyrzycka należy do najżyźniejszych na Pomorzu Zachodnim

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"

Pyrzyce, w lipcu.

W zachodniej części woj. szczecińskiego znajduje się wielkie jezioro Miedwie. Należy ono do największych w Polsce, a powierzchnia jego wynosi blisko 37 km². Ciekawe to jezioro jest kryptodepresją, to znaczy, że dno jego znajduje się poniżej poziomu morza. Ma ono kształt rynny ciągnącej się z południa ku północy. Przy południowym krańcu jeziora rozciąga się pow. pyrzycki. Obszar jego wynosi 1046 km².

Przed wiekami Ziemia Pyrzycka obejmowała znacznie większe obszary, bowiem według określeń naukowych sięgała aż po Wartę i Odrę. Dzięki sprzyjającym warunkom naturalnym wytworzyła się specjalna kultura pyrzycka, kultywowana przez plemię Pyrzyczan, promieniująca na odległe tereny. Ośrodkami takimi był klasztor w Kołbaczu oraz stolica powiatu — Pyrzyce.

Ziemia Pyrzycka należy do najżyźniejszych terenów Pomorza Zachodniego. Był to przez długie wieki śpichrz zbożowy tych ziem. Dlatego też książęta dbali o rozwój gospodarczy okolic Pyrzyc. Piastowie pomorscy sprowadzili do Kołbacza mnichów duńskich, a ci nauczyli miejscową ludność uprawiania ziemi, siania zbóż i uprawiania warzyw.

Stolicą powiatu są Pyrzyce. Miejscowość ta posiada piękną polską przeszłość. Kroniki wspominają bowiem, że tutaj właśnie po raz pierwszy zatrzymała się misja Bolesława Krzywoustego chrystianizującego kraj. Jeszcze obecnie pokazuje się w Pyrzycach studzienkę, w której według legendy św. Otton chrzcił Pomorców. 7 tysięcy osób przyjęło wówczas chrzest. Misjonarze polscy wznieśli też tutaj właśnie pierwszy kościół na Ziemi Pomorskiej.

Miasto rozwijało się pomyślnie. Ponieważ było centrem śpichrzów przeto książęta opasali je silnym murem i wieżami. Do chwili ostatniej wojny Pyrzyce szczyciły się tymi wspaniałymi średniowiecznymi obwałowaniami. Dzisiaj z zabytków tych możemy oglądać tylko szczątki murów bram miejskich i zabytkowego kościoła św. Maucycego.

W czasie ostatniej wojny Ziemia Pyrzycka a z nią również i jej stolica zostały strasznie zniszczone. Pyrzyce właściwie prawie w 100% legły w gruzach. Przez miasto front przesuwał się kilka razy. Nic więc dziwnego, że nie pozostał tutaj jeden cały dom. Podobnie zniszczona została i okolica. Gospodarstwa wiejskie, a przede wszystkim zagrody rozbite zostały pociskami armatnimi.

Po objęciu terenów tych przez władze polskie nie można było nawet urzędów starościńskich pomieścić w Pyrzycach i trzeba je było ulokować w pobliskich Lipianach. Równocześnie jednakże rozpoczęto odbudowę właściwych gmachów, w których władze znajdą odpowiednie pomieszczenia. Starostą powiatowym pyrzyckim jest p. Leon Malczewski.

Pomimo ogromnych zniszczeń Ziemia Pyrzycka odbudowuje się szybko. Buraczana gleba przyciąga na te tereny licznych osadników. Osadnicy nasi to rolnicy, którzy na ziemi znają się dobrze. Ktokolwiek przeto z rolników naszych zobaczy pyrzyckie czarnoziemy, ten nie patrzy, że dom jest zniszczony i że brak jest zabudowań gospodarczych, ale obejmuje ziemię, wierząc, że jej plony wkrótce pozwolą mu na odbudowę zdewastowanych zabudowań.

Władze doceniając znaczenie odbudowy pow. pyrzyckiego dla życia gospodarczego kraju, opracowały specjalny plan gospodarczy dla tego terenu. Akcja ta obejmuje tak zwany „trójkąt PGM", to znaczy obszar powiatów pyrzyckiego, gryfińskiego i myśliborskiego. Prace rozpoczęto już w 1946 r. i w ciągu tego czasu odbudowano liczne wsie i majątki państwowe, pozwalając na osadzenie na ziemi tysięcy osadników.

Na terenie pow. pyrzyckiego poziom uprawy zbóż oraz plony są niebywale wysokie. Również dobrze rozwija się sadownictwo, warzywnictwo i hodowla bydła. Powoli postępuje też uruchamianie placówek przemysłowych, związanych z rolnictwem (fabryki marmolady, przetworów owocowych i inne drobne placówki rolnicze).

Na jeziorze Miedwie rozwija się rybołówstwo. Zaznaczyć trzeba, że w jeziorze żyje cenna ryba tzw. sieja miedwieńska. Rybę tę łowi się na wielkich głębokościach, a ze względu na wyjątkowy smak, w cenie jest ona droższą od łososia.

(bp).

14 budynków spłonęło

LUBLIN (PAP). Na terenie powiatu siedleckiego we wsi Żabokliki groźny pożar zniszczył 5 budynków mieszkalnych i 9 gospodarczych. Straty spowodowane pożarem sięgają 7 milionów zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Dinnyes w Sofii

BUDAPESZT (obsł. wł.). Premier węgierski Dinnyes udał się do Sofii celem podpisania węgiersko-bułgarskiego traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

RZYM (PAP). Rząd włoski zebrał się na specjalne posiedzenie, na którym premier de Gasperi przedstawił okoliczności zamachu na Togliatti'ego. Rząd włoski potępił zamach na Togliatti'ego i postanowił przesłać pismo z wyrazami współczucia do żony Togliatti'ego. W piśmie tym premier de Gasperi w imieniu swoim i członków rządu wyraził nadzieję, że Palmiro Togliatti rychło wróci do zdrowia.

Premier de Gasperi odwiedził następnie Togliatti'ego w szpitalu.

Z DNIA

Nowa forma walki z biurokracją

Łódzkie związki zawodowe zabrały się energicznie do walki z wszechwładnie hulającą biurokracją. W wielu fabrykach powołano t. zw. fabrycznych mężów zaufania, których zadaniem jest przeciwdziałanie przerostom biurokratycznym i ułatwienie pracy Radzie Zakładowej. Zgodnie z zasadą bezpartyjności związków mężem zaufania może zostać każdy pracownik lub robotnik, wyróżniający się odpowiednim poziomem etycznym i wyrobieniem społecznym. Przystąpiono także do akcji szkolenia takich mężów zaufania. Referat szkoleniowy przy OKZZ zarejestrował już około 500 kandydatów na mężów zaufania.

Jesteśmy ciekawi, jakie będą rezultaty nowej tej formy wojny ze św. Biurokracym. Biurokracja to stugłowa hydra, z którą — jak dotąd — nikt uporać się nie zdołał. Może łódzcy mężowie zaufania do walki z biurokracją będą mieli szczęśliwszą rękę? Życzymy powodzenia.

Szlakiem zniszczeń i odbudowy

Więcej! Lepiej! Prędzej!

Przemysł włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"

„Węgiel twardszy jest od włókna,
Z czego jednak nie wynika,
Aby włókniarz w swojej pracy
Miał być słabszy od górnika..."

Takie napisy, będące wyrazem współzawodnictwa między górnikami a włókniarzami, spotykamy w fabrykach włókienniczych Ziem Odzyskanych, po których dziennikarzy krajowych i zagranicznych oprowadzają ich kierownicy.

— W takim to, a takim stanie znajdowały się fabryki podczas przejęcia — oto ulubiony motyw, do którego chętnie powracają. Nic dziwnego — moment zamienienia zdewastowanej fabryki w pulsujący życiem zakład pracy, należy do romantycznych w historii każdej fabryki, a wysiłki pierwszych pionierów wokoło ich uruchomienia stały się legendarne.

Niemniej pierwszy etap — etap uruchomienia fabryk włókienniczych na Ziemiach Odzyskanych dawno już minął. Ci, którzy nie oglądali tych fabryk wtedy, znajdą dziś ku temu tylko jedną okazję, mianowicie w zakładach „Polska Wełna" w Zielonejgórze, w której jedna z hal fabrycznych znajduje się jeszcze w takim stanie, w jakim ją wraz z nieskonstruowanymi maszynami, przejęto 3 lata temu.

Więcej, lepiej, prędzej! — oto hasło, które przyświeca włókniarzom obecnie, w etapie rozwoju przemysłu włókienniczego, którego rezultat oglądaliśmy na Targach Poznańskich, gdzie wyroby włókiennicze wprowadzały w zachwyt nawet najwybredniejsze gusta. Na Wystawie Ziem Odzyskanych będziemy mogli podziwiać również wyroby fabryk włókienniczych Ziem Odzyskanych, które jakościowo wprawdzie nie dosięgają jeszcze przeciętnej wyrobów w Centralnej Polsce, lecz zaznacza się pod tym względem stała poprawa.

Przemysł włókienniczy Ziem Odzyskanych zato szybciej się rozwija od przemysłu w Centralnej Polsce. Najlepszym sprawdzianem tego są cyfry, według których wartość produkcji, wynosząca w 1945 r. zaledwie 15 mil. zł, wzrosła w 1946 r. do 356 mil. zł, a ilość robotników z 4.500 w 1945 r. (w tym Polaków 7%), wzrosła do 72.904, a procent Niemców wynosi zaledwie 1,8. Robotnicy składają się przeważnie z elementu chłopskiego, nie mającego przed tym nic wspólnego z fabryką.

Przed ich młodzieżą otwarły się obecnie szerokie możliwości w 50 typach szkół włókienniczych, jak szkoły mistrzów, przysposobienia przemysłowego z internatami itd., w których po odpowiednim przeszkoleniu i praktyce w zakładach tworzy się z nich nowe kadry fachowców. A w chwilach wolnych od zajęć młodzież ta i starsi robotnicy gromadzą się w więcej czy mniej przytulnych świetlicach, istniejących przy każdej fabryce.

„Ludziom źle wychowanym — wstęp wzbroniony!" — czytamy u wejścia do jednej z nich, gdzie robotnicy bawili się w ping-ponga, grali w szachy, a filateliści zamieniali ze sobą znaczki pocztowe. Żądni wiadomości ze świata zagłębiali się w płachtach gazet. Podziwialiśmy też występy świetlicowe, z których niejedne stoją na bardzo wysokim poziomie (jak np. w Konfekcji w Szczecinie).

O głodzie wiedzy świadczą liczne biblioteki fabryczne, których jest 85.

Bardzo się też czytelnicy pytają o książki Sienkiewicza, których niestety niema. Jeśli się poza tym zważy, że przy fabrykach włókienniczych ZO istnieją 42 koła dramatyczne, 22 orkiestry, 83 koła sportowe, 32 chóry, że robotnicy spędzają niedziele w swych domach wypoczynkowych, zrozumiemy, dlaczego plaga alkoholizmu staje się tam coraz mniejsza.

Przede wszystkim jednak kobiety znajdują dobrą opiekę dla siebie i swych dzieci w licznych stacjach opieki nad matką i dzieckiem, (z dożywianiem), w żłóbkach i przedszkolach, w których witał nas chór dziecięcych głosików.

Wszędzie panuje czystość, dbałość o dzieci, należytą opiekę.

A kiedy się zbliża okres urlopów, robotnik i robotnica, strudzeni całoroczną pracą, idą po zdrowie i odpoczynek do licznych domów wczasów przemysłu włókienniczego.

Olbrzymie sumy zainwestowane przez przemysł włókienniczy, przynoszą obfity plon. W ciągu 3 lat, zrobił on na tych terenach olbrzymi krok naprzód. Tam, gdzie rozpościerały się ruiny, pracują obecnie i tętnią życiem fabryki.

W. Drygałowa

Zagadnienia

Żniwa

Weszliśmy w najważniejszy okres gospodarczy w roku — okres żniw. W całej Polsce rzesze pracowników wsi, wspomagane przez ludność miejską oraz junaków ze „Służby Polsce", pracują w pocie czoła, by zebrać złoty plon, zapełnić stodoły i śpichrze wspaniałym kapitałem, który pozwoli nam znowu duży krok posunąć się naprzód i podnieść poziom życiowy szerokich warstw społecznych, obniżony na skutek dewastacji wojennych i konieczności ponoszenia wielkich ofiar na rzecz wspólnego dobra narodowego.

Tegoroczne żniwa, jak wynika z napływających meldunków, przewyższają zbiory zeszłoroczne o 30%. To też w nowy rok gospodarczy rolnik polski wkracza z pełną otuchą. Dobre zbiory pozwolą mu na nowe inwestycje, na podźwignięcie gospodarki zwłaszcza pod względem hodowlanym.

Oddalamy się od strasznych lat wojennych nie tylko pod względem kalendarzowym. Z każdym rokiem blizny po głębokich ranach wojennych mniej są widoczne i mniej bolesne. Nie tylko dzięki mozolnej, żmudnej pracy ludu wiejskiego, nie tylko dzięki podziwu godnemu uporowi rolnika, nie tylko dzięki wypróbowanemu ukochaniu ziemi ojczystej przez wieśniaka, ale dzięki rozlicznym zarządzeniom czynników państwowych i samorządowych oraz instytucji rolniczych odrabianie zaniedbań i zniszczeń wojennych na wsi wzięło tak pocieszające tempo. I daje tak poważne rezultaty, jakich jesteśmy świadkami zwłaszcza w ostatnim okresie gospodarczym. Na Ziemiach Odzyskanych w szerokim zakresie przeprowadzono akcję likwidacyjną odłogów, a w całym kraju wszechstronnym poparciem władz cieszyła się akcja siewna. Jeszcze szwankuje akcja dostarczania wsi nawozów sztucznych i akcja odchwaszczania zapuszczonej ziemi. Ale i na tych odcinkach notujemy już pierwsze dodatnie pociągnięcia.

Dobre wyniki żniw tegorocznych wybitnie przyczyniają się do stabilizacji stosunków w kraju. Pozwolą nam przede wszystkim zlikwidować ostatnie restrykcje w dziedzinie aprowizacji. Pozwolą znieść „stan wyjątkowy" na jednym z najważniejszych odcinków państwowej polityki gospodarczej.

Żniwiarzom polskim w ich zbożnym dziele staropolskie: „Szczęść Boże!".

Odwadnianie Żuław dobiega końca

GDAŃSK (a). Na obszarze Żuław prace przy ostatecznym usunięciu zalewu dobiegają końca. Z ogólnej ilości 70 tys. ha gruntów zalanych i 50 tys. podtopionych — zostało do odwodnienia jeszcze tylko 750 ha. W roku bież. prace zostaną zakończone. W lipcu zakończony zostanie remont ostatniej stacji pomp, która pozwoli na ostateczne zlikwidowanie całego zalewu. Żuławy posiadają obecnie 126 stacji pomp, z czego 124 czynne. Dalsze prace odwadniające idą w kierunku uregulowania wilgotności przez doprowadzenie do porządku zniszczonych wojną urządzeń wodno-melioracyjnych. Cały teren Żuław zabezpieczony jest od ponownego zalewu dzięki całkowitemu wyremontowaniu wszystkich wałów ochronnych.

Kobiety między sobą

CO RAZ więcej długich sukien

Naprzekór apelom różnych komisji gospodarczych, wzywających do oszczędności i cichym westchnieniom mężczyzn, lubiących podziwiać zgrabne nóżki, moda długich sukien rozprzestrzenia się z iście epidemiczną szybkością. Przynajmniej na Wybrzeżu, a szczególniej w Sopocie. Nasze panie paradują po molo w długich prawie po kostki kimonach. Niski bucik sportowy jest doskonałym uzupełnieniem tej tualety. W Grand Hotelu, najwytworniejszym miejscu spotkań towarzyskich bodajże w skali krajowej, panie w krótkich sukienkach będą zaliczać się w połowie tego sezonu letniego do rzadko notowanych okazów... parafiańszczyzny. Elegancka kobieta w krótkiej sukni jest w tym samym stopniu nie do pomyślenia, jak elegancki mężczyzna, nie noszący zamszowych bucików.

Współczujemy wszystkim mężom, których żony po przeczytaniu tej wiadomości, nie wyjadą wcześniej na urlop, aż uszyją sobie przynajmniej jedną długą sukienkę. Lepiej jednakże mężczyzna przeżyje ten nieprzewidywany w budżecie domowym wydatek niż miałby wysłuchiwać lamentów swojej żony przez cały czas pobytu na Wybrzeżu. Na pocieszenie paniom, nieposiadającym bogatych mężów, lub też bez mężów a mających zato zgrabne nóżki, podajemy, że te ostatnie są nadal cenione przez mężczyzn i to z pewnością więcej niż długie suknie. (mp)

Kalendarzyk

Niedziela, 18 lipca 1948 r.
Katolicki: Szymona.
Słowiański: Budzisława.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29

Dziś premiera komedii „Żołnierz i bohater"

(a) Dziś 17 bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim z niecierpliwością wyczekiwana premiera komedii światowej sławy pisarza Shawa „Żołnierz i bohater".

Satyra, śmiech i humor, oto co czeka widzów na każdym przedstawieniu tej przepysznej sztuki. Obsadę tworzą: Barczewska, Klimczakówna, Wierzejska, Cichoracki, Kordowski, Konieczka, Mroczkowski, Wielicz. Reżyseria p. Gustawy Błońskiej uwypukla wszystkie walory komedii. Barwna i ciekawa oprawa projektu p. T. Kalinowskiego.

Sztuka grana będzie tylko do końca miesiąca po czym rozpoczynają się urlopy tak, że wszyscy chcący się ubawić winni pośpieszyć się z zobaczeniem komedii.

IMPREZY

„WIADOMO STOLICA"

Pod tym tytułem odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 20 w Pom. Domu Sztuki wieczór pieśni, humoru i satyry w wykonaniu najpopularniejszych piosenkarzy **Mieczysława Fogga** i świetnego odtwórcy żargonu peryferii warszawskiej, niezrównanego **Wiecha**. W czasie spektaklu odżyją znane postacie z Teosiem Piecykiem, Walerym Wątróbką i szwagrem Piekutoszczakiem na czele.

PORANEK SYMFONICZNY

W niedzielę, 18 bm. o godz. 12 w Pom. Domu Sztuki odbędzie się ostatni w sezonie poranek symfoniczny z udziałem świetnego skrzypka **Jana Wawrzyniaka**, koncertmistrza Pom. Orkiestry Symfonicznej. Batutę dzierży dyr. **Arnold Rezler**. W programie Mozart, Beethoven, Schubert, Bartok i Suk.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

*** Zw. Powst. Wielk. z r. 1918-19, Koło Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne w poniedziałek 19 bm. br. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 18. Przybycie obowiązkowe.

*** Bydgoskie Tow. Cyklistów.** W niedzielę 18 bm. odbędzie się wycieczka kolarska do Białych Błot. Zbiórka o godz. 8,30 na Pl. Poznańskim róg ul. Szubińskiej. Wyjazd punktualnie o godz. 9. Goście oraz sympatycy sportu kolarskiego mile widziani.

*** KS „Samorządowiec"** w sobotę ,17 bm. o godz. 19 w świetlicy przy ul. Pomorskiej schadzka piłkarzy.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

Zarz. Gł. Ligi Morskiej w Warszawie zarezerwował w ośrodku Ligi Morskiej w Kruszwicy 4 miejsca z utrzymaniem dla artystów zw. zaw. plastyków polskich, oddz. w Krakowie. Tematem prac artystów są zabytki historyczne i krajobrazy ziemi nadgoplańskiej.

Z Chełmna wyruszyła 100 osobowa pielgrzymka do Częstochowy, pod przewodnictwem ks. Winklarza .

W Grudziądzu rozpoczęła się rozprawa przeciwko dwom pracownikom tamt. więzienia karnego Masełkowskiemu i Osińskiemu, którzy w latach 1932—1939 znęcali się nad więźniami politycznymi.

Najlepiej urządzone na Pomorzu muzeum toruńskie otrzyma w tym roku w ramach planu inwestycyjnego 2 miliony zł.

Słabe płuca dzieci wdychają żywiczną woń lasów

Wydz. Zdrowia Woj. Pomorskiego zaprosił przedstawicieli prasy na zwiedzenie pierwszych na Pomorzu kolonii leczniczych przeciwgruźliczych dla dzieci miast i wsi.

Bydgoszcz, w lipcu.

— Tak, jak Zeromski marzył o „szklanych domkach" dla biednych, to ja — wiesz o czym marzę? Aby po wojnie powstała międzynarodowa organizacja, któraby się zajęła wszystkimi chorymi, lub zagrożonymi gruźlicą i leczyła ich w sanatoriach różnych krajów... Tak zwierzyła mi się moja płucno-chora siostra na kilka dni przed śmiercią.

— Pojechalibyśmy wtedy do Szwajcarii, do Włoch, na Krym... Ale marzenia zdawały jej się zbyt śmiałe, bo po chwili dodała:

— A możeby wystarczyły nam polskie miejsca klimatyczne? Byleby do nich mógł jechać każdy, nawet najbiedniejszy; bo bogaty może się leczyć przecież jak chce i gdzie chce...

Przypomniałam sobie tę rozmowę podczas zwiedzania Ośr. Zdrowia i kolonii leczniczych.

Wprawdzie pomaga nam Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom przy ONZ, Szwedzki Czerwony Krzyż itd., lecz o działalności międzynarodowej organizacji zdrowia powstałej przy ONZ jakoś nie słyszeliśmy. Najwięcej zawdzięczamy własnym wysiłkom i staraniom o zdrowie naszego społeczeństwa, o leczenie ran wojennych i zapobieganie straszliwemu spustoszeniu, spowodowanemu przez gruźlicę. Nie idzie wyłącznie o walkę z ludzkim cierpieniem, lecz o spełnienie obowiązku chrześcijańskiego wobec słabych i chorych, nie bacząc na to, czy dany człowiek będzie mógł się kiedyś „przydać".

Nie popełnimy przesady twierdząc, że żadne województwo nie zrobiło tyle dla Służby Zdrowia, co właśnie pomorskie. Świadczy o tym przede wszystkim znaczna ilość Ośrodków i Podośrodków Zdrowia, stojących na wysokim poziomie. Ostatnio Woj. Wydział Zdrowia otworzył stałe prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą i pierwsze lecznicze kolonie.

Jesteśmy w jednej z nich, leżącej w majątku klasztornym Sióstr św. Wincentego a Paulo. Siostra przełożona, siadająca z nami do jeepu, jest dowodem, że cnota niekoniecznie musi mieć surową twarz, a może także weselić się i radować. Zasłużyła się już w powstaniu wielkopolskim, a w czasie okupacji wykłócała się śmiało z Niemcami o swoje i innych prawa. Po drodze opowiada nam, jak to wiozący nas naczelnik Wydz. Zdrowia, dr. Zasztowt, jadąc w ub. roku przez piękne okolice pojezierza brodnickiego, zatrzymał swe auto, które prowadzi z fantazją kawalerzysty i powiedział:

— Tu będą kolonie!

No i kolonie są. Sprzątnęliśmy olsztyniakom z przed nosa baraki, stawiając je w lesistej okolicy Grabowa pod Lubawą. Baraki odnowione i pięknie pomalowane zewnątrz i wewnątrz kolorami białym i zielonym.

O dalszych szczegółach niech nam powiedzą listy napisane do naszej redakcji przez Krysię Borską z Mszana, oraz Alicję i Krystynę Grajkowskie z Rypina. Jedna z nich pisze:

„Chciałybyśmy naszym listem złożyć podziękowanie wszystkim, którzy urządzili tę ładną kolonię leczniczą w Grabowie. Dziękujemy za te ładne 3 wielkie wygodne baraki, w których nam bardzo wesoło. Tu możemy odpocząć i nabrać sił do pracy w nowym roku szkolnym, bo nie jesteśmy zbyt zdrowe. Mamy głośniki radiowe i ładne boisko z siatkami do gry, tylko niestety za mało piłek. Okolica jest piękna. Często chodzimy na spacer, zrywamy kwiatki i zbieramy jagody. Z kwiatów pleciemy wianki, którymi ozdabiamy naszą dużą jadalnię. Jedzenie mamy bardzo dobre, a Siostry wciąż nam dolewają. A my mamy brzuszki małe i nie możemy tyle pomieścić.

Smutno nam jest pomyśleć, że niedługo musimy jechać do domu, by zrobić miejsce chłopcom, którym również życzymy wesołych dni, takich jak my tu spędzamy."

Na zakończenie odwiedzin, dzieci popisują się przed nami udałymi występami, podkreślając w jednej z pieśni, że

— Niema „ja" — jesteśmy „my"!

I są ci, którzy pamiętają o dzieciach i dbają o to, aby płuca ich podczas wakacji odetchnęły świeżym, żywicznym zapachem lasów, żeby były zdrowe i wyrosły na pociechę rodziców i społeczeństwa.

W. Drygałowa

Poprawa bytu pracownika
główną troską obrad plenum OKZZ

(fa). W sali OKZZ odbyła się konferencja rozszerzonego plenum Okręg. Kom. Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących i sekretarzy okręgowych zarządów Zw. Zaw., przewodniczących i sekretarzy pow. Zw. Zaw., oraz przewodniczących wydziałów kobiecych z całego województwa. Obrady poświęcone były przedyskutowaniu wszystkich aktualnych zagadnień dotyczących świata pracy na Pomorzu.

Konferencję zagaił przewodniczący OKZZ p. Bąkowski, po czym referat ideologiczno - organizacyjny wygłosił delegat KCZZ p, Pirutyn. Dużą część swego przemówienia referen poświęcił czerwcowym uchwałom plenum KCZZ, które kształtować będą na lepszej płaszczyźnie organizacyjnej wszystkie podstawowe zagadnienia interesujące człowieka pracy, a mianowicie sprawę wynagrodzenia, współzawodnictwo pracy, wczasy letnie itp. Mówca poruszył dalej szereg spraw organizacyjnych stwierdzając m. in., że nastąpić winno też usprawnienie poboru składek członkowskich od członków zw. zaw.

W dyskusji, jaka wyłoniła się po referacie, zabrali głos liczni aktywiści związków zawodowych. Z każdego przemówienia przebijała głęboka troska o dobro człowieka pracy. Na zakończenie konferencji, przyjęto rezolucję aprobującą w całości ostatnie wystąpienia KCZZ w sprawie obrony pokoju i bezpieczeństwa naszych granic. Przyjęto również rezolucję w sprawie młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

Zuchwały napad na ul. Kącik

BYDGOSZCZ (K. C.). W późnych godzinach nocnych dokonano na ul. Kącik zuchwałego napadu bandyckiego, którego ofiarą padł znany w Bydgoszczy prof. Bogdan Ruge, zam. przy ul. Śląskiej.

Profesor wracał do domu z posiedzenia a pragnąc skrócić sobie drogę z ul. Marsz. Focha, skierował swe kroki przez śluzę na ul. Kącik. W pobliżu fabryki płyt fotograficznych „Alfa", nagle uderzony został silnie pięścią w twarz. Doszło do zaciętej walki między bandytą a przechodniem. Nagle bandyta wyjął z kieszeni jakiś przedmiot, przypuszczalnie nóż. Dzięki szybkiemu odchyleniu głowy prof. cios chybił. Wreszcie prof. R. udało się wyrwać z rąk bandyty i pobiec w stronę ulicy Marszałka Focha, z wołaniem o pomoc. Na ul. Grottgera znalazł się mężczyzna, który napadniętemu pospieszył na ratunek, co widząc bandyta, ulotnił się nad śluzami.

Traf chciał, że prof. R. natknął się na patrolującego na rowerze podchorążego MO., Orientując się błyskawicznie w sytuacji, milicjant wszczął uwieńczony powodzeniem pościg za bandytą.

W pół godziny po napadzie, zawiadomiono p. R. o ujęciu sprawcy. Po skonfrontowaniu i rozpoznaniu, bandytę poddano wstępnym przesłuchaniom. Prawdopodobnie stanie on przed Sądem Doraźnym.

Z pełnym uznaniem podkreślić należy sprawność naszej MO, a zwłaszcza podchor. plut. K. za gorliwe spełnienie obowiązku w ujęciu groź-

Wszyscy muszą pomóc
w akcji żniwnej

(AW) Jak już donosiliśmy, żniwa w powiecie bydgoskim są w pełnym toku. Rolnicy z dumą i radością patrzą na wyniki swojej pracy, gdyż zbiory są naprawdę bogate. Gnębi ich jednak jedna troska: brak ludzi do pracy. Potrzeba ich w tym roku więcej, aniżeli w latach ubiegłych, gdyż na skutek długotrwałych deszczów żyto pokładło się, tak że zamiast maszynami trzeba je ścinać ręcznie, kosami. Tymczasem czas nagli. Zboże musi być jak najszybciej zżęte i zwiezione do stodół, gdyż długie pozostanie na pniu, grozi poważnymi stratami. Potrzeba więc NATYCHMIASTOWEJ pomocy ludzi z miast: Bydgoszczy, Solca Kujawskiego, Fordonu i Koronowa. Rolnicy czekają i wierzą, że znajdą się ludzie chętni, którzy pracą swoją dopomogą do przyspieszenia akcji żniwnej. Im szybciej bowiem sprzątniemy zboże z pola, tym więcej będzie chleba dla wszystkich.

Pomoc ludności miejskiej organizuje Powiatowy Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej (ul. Słowackiego 3, tel. 26-40), który przyjmuje też zgłoszenia zarówno indywidualne, jak i zbiorowe z zakładów pracy i organizacji społecznych. Wyjazd na miejsce żniw nastąpić winien własnymi środkami lokomocji wzgl. kolejką powiatową, autobusami itp. Zapewnione jest odpowiednie wynagrodzenie, w którym mieścić się będzie należność za pracę i zwrot kosztów podróży, całkowite utrzymanie oraz noclegi

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo gremialnie pośpieszy z pomocą rolnikowi w wypełnieniu jego ciężkich zadań, dając w ten sposób dowód swojego wyrobienia społecznego i obywatelskiego.

Odebrać rzeczy
zgubione w tramwajach!

(a). Od dłuższego czasu znajdują się w Admin. Tramwajów Miejskich rzeczy znalezione w wozach tramwajowych wzgl. autobusowych. Prawowici właściciele proszeni są o zgłoszenie się po odbiór zgubionych przez siebie rzeczy w biurze Tramwajów Miejskich, ul. Zygm. Augusta nr 2 pok. 7, w godz. od 9 do 13-ej.

W dniu 18 sierpnia br. o godz. 10 odbędzie się przetarg publiczny nieodebranych rzeczy.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. W sobotę 17 bm. premiera komedii Shaw'a „Żołnierz i bohater". W niedzielę 18 bm. „Żołnierz i bohater".

KINA — Pomorzanin: Postrach mórz. **Polonia:** Melodia serc. **Wolność:** Wiosna. **Orzeł:** Monsieur la Souris. **Gryf:** Awantura w zaświatach. **Bałtyk:** Wilki morskie. **Bagatela:** Monsieur la Souris. **Aktualności:** Program nr 14.

Początek seansów: Pomorzanin, Wolność i Bałtyk: 17, 19 i 21 Polonia i Orzeł: 16.15, 18.30 i 20.45. Gryf: 16.45, 19 i 21. Bagatela: 21,45. Aktualności: 13.00

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: dn. 17 bm. dr Jędruszek, Al. 1 Maja 16, tel. 15-84.

DYŻURY APTEK: do dnia 24 bm. pełnią dyżur: apteka „Pod Koroną", Dworcowa 48, tel. 24-66. Ponadto do dn. 20 bm. apt. „Staromiejska", Wełn. Rynek, tel. 22-26, a w dn. 21, 22 i 23 bm. apt. „Na Szwederowie", ul. Nowodworska 22, tel. 23-32,

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW: W sobotę 17 bm. od godz. 15—17 — lekarz-dent. A. Woyciechowska, Al. 1 Maja 67.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Kmdt Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18; Pogotowie Ratunkowe 10-00;

POLSKIE RADIO
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Niedziela, 18 lipca 1948 r.

7.00 Progr. og.-polski. 11.00 Progr. lokalny dnia. 11.02 Koncert życzeń. 11.25 Muzyka ludowa z płyt. 11.40 Program og.-polski. 19.35 Piosenki chińskie w wyk. Liu Hsziam-Po. 19.50 Program og.-polski. 22.25 Przegląd sportowy. 23.35 Program og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Sport

Juniorzy Pom. OZPN pozdrawiają „IKP"

Przebywający na obozie wyszkoleniowym juniorów PZPN piłkarze naszego okręgu, przysłali do redakcji naszego pisma ze Świdnicy pozdrowienia wszystkim sportowcom pomorskim oraz Czytelnikom IKP. Młodzi zawodnicy pomorscy piszą, że na obozie wyszkoleniowym przechodzą ciężką lecz dobrą szkołę piłkarską.

Przesunięcie zawodów pływackich

(fa). Jak się dowiadujemy, zawody pływackie o mistrzostwo miasta wyznaczone na 18 bm. przesunięte zostały na dzień 22 bm. — Święto Odrodzenia Polski. Zawody odbędą się na basenie IV Pułku Lotnictwa Szturm. o godz. 11.

Przed meczem Polonia — Brda

(fa). W najbliższy poniedziałek, 19 bm. o godz. 19 odbędą się na stadionie miejskim wielkie derby piłki nożnej między stałymi rywalami BKS „Polonia", a drużyną kolejarży bydgoskich „Brda". W spotkaniu tym będziemy mogli zaobserwować, czy drużyna kolejarzy w dalszym ciągu jest u szczytu swej formy po ostatnio odniesionych sukcesach nad przyszłymi ligowcami. Drużyna „Polonii" zaś po pechowej rundzie mistrzowskiej, wykorzystała kilkutygodniową przerwę na intensywny trening, co niewątpliwie wpłynie na przebieg poniedziałkowego meczu.

ZIOŁA LECZNICZE

„IKP" z wizytą w Państw. Instytucie Naukowym Leczniczych Surowców Roślinnych

Poznań, w lipcu.

Leki ziołowe są niezastąpione dla pewnych chorób, jednak stosowanie ziół w formie naturalnej nie zawsze jest możliwe, a nawet wskazane. Medycyna nowoczesna jest tak nastawiona na korzystanie z gotowych leków, że musimy jej w zakresie ziołolecznictwa dostarczyć pewne ilości specyfików wzgl. wyodrębnionych ciał czynnych. Zadania te pośrednio spełnia Państw. Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych w Poznaniu.

Otóż około kilometra od stacji kolejowej Plewiska, a 11 km od Poznania, leży majątek ziemski Plewiska, przekazany w ub. roku instytutowi na cele doświadczalno-zielarskie przez Min. Roln. i Ref. Rolnych. Majątek obejmujący około 300 ha ziemi uprawnej, o glebie częściowo pszenno-buraczanej, przejęty został przez instytut w dość zniszczonym stanie, lecz po przeprowadzeniu niezbędnego remontu budynków kosztem około półtora mil. zł i uzupełnieniu koniecznego inwentarza posiada on obecnie wszelkie możliwości prowadzenia badań naukowych w dziedzinie farmakognozji i zielarstwa.

Przedmiotem działalności instytutu jest wyselekcjonowanie pełnowartościowe tak pod względem składu chemicznego i plenności roślin leczniczych i jedynie ten materiał będzie wprowadzony do plantacji nasiennych. Próbki nasion roślin leczniczych sprowadza instytut z kilkudziesięciu ogrodów świata, wielokrotnie powtarzających się gatunków. Rośliny są wysiewane na poletkach doświadczalnych, w identycznych warunkach zbierane, a następnie dostarczone do laboratoriów, gdzie wyszukuje się najbogatsze co do wartości składników działających.

Majątek nastawiony na uprawę roślin przemysłowo - leczniczych posiada dwa działy: pierwszy to hodowla i selekcja roślin leczniczych i pokazowy ogród roślin leczniczych i drugi dział doświadczeń terenowych.

W dziale pierwszym na większych przestrzeniach uprawia się jedynie rośliny, których w Polsce brak. Na około 1.000 drobnych poletkach doświadczalnych i w ogrodzie pokazowym hoduje się około 400 gatunków roślin.

Dział doświadczeń terenowych poszczycić się może bogatymi osiągnięciami. Wyselekcjonowano już m. in. o dużej zawartości olejku eterycznego (aż do 1%) kolender drobnoziarnisty na przestrzeni około 6 ha. Uprawa tej rośliny w ciągu 2 lat wykazała niezmniejszające zawartości olejku oraz tę samą plenność. W przyszłym roku kolender, jako pełnowartościowy materiał wprowadzony będzie do plantacji kraj., a nawet jako wartościowy środek leczniczy eksportowany. Z rośliną tą zapoczątkowano tzw. 3-letni cykl doświadczeń nawozowych, jak również rejonizację w kraju. Drugą ważną rośliną jest „soja", z którą przeprowadza się narazie doświadczenia odmianowe również na przestrzeni około 6 ha. Niezależnie od wspomnianych roślin instytut prowadzi doświadczenia z makiem, gorczycą, lnem itp.

Z doświadczeń tych korzystają w dużej mierze studenci wydziałów farmaceutycznych, rolniczych i szkół ogrodniczych nie tylko z Poznania, lecz również z innych uczelni — z Gdańska, Warszawy, Łodzi itp., którzy w okresie letnim podczas wakacji odbywają w majątku swą praktykę.

Jeżeli aklimatyzacja, selekcja i uszlachetnianie roślin odbywa się drogą zupełnie normalną, to jednak w innych kierunkach natrafia majątek na szereg trudności. W bardzo skomplikowany sposób odbywa się np. suszenie ziół. Instytut w Poznaniu posiada co prawda świetne suszarki elektryczne, jednak nie można ich przetransportować do Plewisk, gdyż do chwili obecnej Plewiska nie posiadają energii elektrycznej. Wobec takiego stanu zioła przeznaczonę na suszenie przewozi się do Poznania, nie mówiąc już o oświetleniu majątku. Dalej brak jest do Plewisk bitej dojazdowej szosy. Komunikacja jest bardzo uciążliwa i na wypadek deszczów, a szczególnie w porze jesiennej, droga jest zupełnie grzęska i błotnista. W związku z tym winna ona nosić nazwę „droga do Błotnisk", a nie do Plewisk.

Majątek prowadzony bardzo wzorowo, posiada własną stację meteorologiczną drugiego rzędu, a w najbliższym czasie przystąpi instytut do budowy szklarni dla roślin leczniczych egzotycznych „pasiflora" oraz budowy ogniowej suszarni.

Len.

Odpowiedzi Redakcji

A-ski — Prosimy nadsyłać nam krótsze artykuły.

Prawnik. — Wkrótce wydrukujemy.

Czytelnik IKP. Potrzebnych informacji udzieli Panu ambasada amerykańska w Warszawie, Al Stalina 33.

T. K. — Nie wydrukujemy. Temat nieaktualny.

Józef K. R., Wałbrzych — Opracowany słabo. Styl rozwlekły.

„Czytelnik z Torunia" — Anonimy wędrują do kosza.

K. S. — Artykuł dobrze opracowany — dla naszego pisma stanowczo za długi. Wydrukujemy go po wyrażeniu zgody na skrócenie artykułu do połowy.

Antoni Korda. Nie podał nam Pan w swym liście nazwy miejscowości, dlatego nie możemy służyć adresami szkół mechanicznych w bliskości miejsca zamieszkania Pana. Ograniczamy się więc jedynie do podania Panu odnośnej uczelni w Bydgoszczy. Jest nią Szkoła Przemysłowa w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy, w której istnieje dział mechaniczny, chemiczny i elektrotechniczny. Pozatym istnieją kursy korespondencyjne z zakresu liceum i gimnazjum „Technicum" Warszawa, ul. Pankiewicza 3.

Stały Czytelnik Bydgoszcz. Prosimy zwrócić się w tej sprawie do poselstwa szwajcarskiego, Warszawa, ul. Rakowiecka 19.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Mato Lovrak — **„Dzieci Wielkiej Wsi"** — Spółdz. Wyd. Czytelnik, Warszawa 1948. Książka ta zajmuje najbardziej poczesne miejsce w twórczości autora jugosłowiańskiego. Przedstawił w niej Lovrak przedwojenną Jugosławię i jej dzieci.

R. Bratny — **„W karty z historią"** poezje, Spółdz. Wyd. Czytelnik, Warszawa 1948 r.

W. Hugo —**„Dzwonnik z Notre Dame" cz. I** — tomik 10 Biblioteki Romansów i Powieści — Spółdz. Wyd. Czytelnik, Warszawa 1948.

K. Dickens — **„Opowieść wigilijna**— tomik Biblioteki Romansów i Powieści. Spółdz. Wyd. Czytelnik, Warszawa 1948.

Pietkiewicz Jan: **„Kupujemy dom na Ziemiach Odzyskanych"**. — Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1948. Str. 66. Cena 140 zł.

Nr akt III. K. 120/48.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Toruniu na mocy art. 7 § 2 Dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. Ust. 41, poz. 237) niniejszym ogłasza o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko nieobecnemu Kopruszyńskiemu Franciszkowi, oskarżonemu z art. 1 § 1 tegoż Dekretu, ostatnio zamieszkałemu w Toruniu, przy ul. Pułaskiego 24 m. 2 (Znak akt III. K. 120/48), zastąpionemu przez obrońcę z urzędu — adwokała Mikołaja Zarembę. (07069

WZMIANKA O PRZETARGU.

Wydział komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego ogłasza na dzień 26 lipca 1948 r. ofertowy przetarg nieograniczony na budowę mostu półstałego o rozpiętości 190 mb na zalewie Dziwna na drodze państwowej Goleniów — Świnoujście w km 41.500 w Reclawiu.

Bliższe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym w Oddziale Mostowym pokój 276.

Przetarg ogłoszony jest w Monitorze Polskim. (07030

RADIO

Niedziela, dnia 18 lipca 1948 r.

7.00 Sygnał czasu, pobudka. 7.05 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka lekka. 9.00 Nabożeństwo z katedry we Włocławku. 10.00 Muzyka dla wszystkich. 11.40 Wymienny koncert życzeń. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Poranek symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfon. pod dyr. A. Rezlera, J. Karwina — skrzypce. 13.30 Lot naokoło świata — zagadka radiowa w opr. I. Piotrowskiego. 13.40 Niedziela na wsi. 14.25 Przegląd najciekawszych audycji przyszłego tygodnia. 14.30 Druga żona — słuchowisko wg. powieści J. Korzeniowskiego. 15.15 Z naszych stron — polska kapela ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego, z udziałem W. Nowakowskiego. 15.45 Statek parowy — Juliusza Słowackiego. 15.55 Recital wiolonczelowy Pablo Casalsa. 16.25 Rozśpiewany ogródek — audycja dla dzieci. 16.45 Muzyka lekka. 17.00 Koncert rozrywk. muzyki polskiej: orkiestra P. R. pod dyr. A. Rezlera, J. Wawrzyniak—skrzypce, J. Jęsiakówna — sopran. 18.00 Muzyka rozrywkowa. 18.35 Podróż poślubna — audycja rozrywkowa. 18.55 Ulubione melodie. 19.20 Felieton p. t. „Orientalizm w twórczości Adama Mickiewicza" — opr. prof. K. Górski. 19.50 Na muzycznej fali — audycja rozrywkowa. 20.20 Jugosławia przemawia do Polski. 20.50 Muzyka. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.35 d. c. muzyki tanecznej 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

SPRZEDAŻ

MŁYŃSKIE
artykuły, troki, nalewy, gazę, dostarczamy. **BYTOM**, Moniuszki 15 (06222)

Samochód
osobowy Opel P 4 i ciężarówka 3/4 t, 3 koła, oba dobrze ogumowane, sprzedam. Zgłoszenia: Brzoskowski, Starogard, Kościuszki 50. (07055

Sprzedam
elektryczny dwu motorowy patefon (szafka) wzmacniacz 20 W., około 250 wartościowych płyt. Wiadomość Toruń, Szeroka 38 „sklep delik.“ (07059

Sprzedam
kredens dębowy, biurko, szafę pojedyńczą, zegarek złoty damski. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. 4133

Streptomycynę
sprzedam Siudzińska, Chełmża, Rynek 2. (07058

70 mórg
buraczanej ziemi, dom sześć pokojowe kompletne, inwentarz, żniwa sprzeda „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa 51/II, Spółdz. 07075

Drogeria
w miasteczku, 2 tys. mieszkańców na Pomorzu Zachodnim do sprzedania. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Drogeria“. (07079

KUPNO

Poszukuję
kupna betoniarki do 60 litr. z zapędem motorowym oraz używanych form betoniarskich na pierścienie studni, rur dachówki do wszelkich robót betoniarskich, Oferty IKP w Bydgoszczy pod „Beton“. (4089

WOLNE POSADY

Poszukujemy
księgowego — bilansistę na stanowisko Kierownika Finansowego. Siły biurowe d¬ prowadzenia kartoteki materiałowej i do kalkulacji, maszynistki oraz techników elektryków, techników mechaników ślusarzy narzędziowych i tokarzy. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym Fabryki inż. St. Ciszewski — Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 1. 06516

Gospodyni,
starsza, inteligentna, umiejąca gotować, do dwóch osób na majątku poszukiwana od zaraz. Inż. Berezowski Mosty obok Goleniowa. (06983

Modystka
egzam. mistrzyni potrzebna zaraz na Zachód, wynagrodzenie dobre, całkowite utrzymanie. Oferty „PAR“ Poznań, Ratajczaka 7 pod „7,390“. (07036

Cukiernik
młodszy, dobry fachowiec, może się zgłosić, Ratajczak, Stargard n/Iną, Armii Czerwonej 24. (4104

Potrzebny
(na) technik(czka) dentystyczny zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz. 07071

Od zaraz
mogą się zgłosić 2 uczniowie piekarscy, Sonkiewicz, Prabuty, Szkolna 1. (07072

Organista
kwalifikowany, znajomości rolnicze, kupieckie, wioska, Diec. Chełmińska, zaraz potrzebny. Oferty IKP Bydg. pod „07053“. 07053

PRACY POSZUKUJĄ

Rolnik
rutynowany, hodowca oraz z praktyką nasienną, poszukuje administracji gospodarstwa 40—100 ha. Oferty „PAR“ Poznań, Ratajczaka 7 pod „7,410“. (07037

Młynarz
znający się na motorach gazowych szuka pracy. Oferty IKP Bydgoszcz „4088“. (4088

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
zagubioną kartę rejestracyjną RKU wydaną Kraków, kartę rozpoznawczą na nazwisko Pająk Karol, zamieszkały Piaseczno, pow. Szczecinek. (07070

Unieważniam
zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Wacława Badziążanka, Świecie, Słowackiego 1. (4138

Unieważniam
zagubione zaświadczenie rejestracyjne RKU Skierniewice Wojciechowski Marian, wieś Piecnik, poczta Dębołęka. (07078

Unieważniam
zagubione dowód osobisty, metrykę ślubu. Olkowska Helena, Orzechówko — Szkoła. (07062

RÓŻNE

Piegi
i żółte plamy usuwa znany krem „Capri“ — żądać wszędziel 06106

DZIERŻAWY

Dzierżawy
piekarni wprost od właściciela dam dzierżawę za rok z góry. Oferty IKP Bydgoszcz „4135“. 4135

NAUKA

Udzielam
lekcji francuskiego, angielskiego, tłumaczenia Bydgoszcz, Św. Trójcy 21/3. (4132

POKOJE

TORUŃ
Od października potrzebny pokój dla studentki. Zapłata również za okres letni. Oferty: Steckiewicz, Łódź, Kamienna 22/4 względnie Toruń, Szewska 26 p. Lipińska. Właścicielka sklepu. 07065

POSZUKIWANIA

KTO
z powracających z Rosji wiedziałby o Janie Siudzińskim Chełmża, ur. 1919, jest proszony powiadomić matkę. Marta Siudzińska, Chełmża Rynek 2. 07061

MATRYMONIALNE

Lat 27,
kulturalny, elegancki blondyn, właściciel dużego dochodowego przedsiębiorstwa, kochający muzykę, poezję, spokój, sentymentalny, poszukuje towarzyszki życia młodej, ładnej, bardzo zamożnej. Cel matrymonialny. Oferty Łódź 1, Poste-restante okazicielowi legitymacji Nr 2605. 06972

Szczęśliwy
związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny“. Załączyć trzy znaczki, Poznań, skrytka 226. (06605

Posiadam
damsko-męski zakład fryzjerskl. Poślubię pana (fryzjera). Oferty IKP Toruń „50“. (07060

Urzędniczka,
lat 26, inteligentna, niebrzydka, bez nałogów, z własnym mieszkaniem, pozna inteligentnego do lat 40, z wyższym wykształceniem najchętniej oficera, oferty kierować „Wiedza“ Sopot, Stalina 774 „Sopocianka“. 07057

Urzędniczka
przystojna, lat 30, własnym komfortowym mieszkaniem, pozna pana, najchętniej lekarza, przemysłowca wzgl. wyższego urzędnika celu matrymonialnym. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Halina“. (4137

Kawaler,
lat 41, zaadoptuje dziecko zamożnej pani. Cel matrymonialny. Oferty IKP Łódź pod „Adopcja“. 07063

Przystojni
dwaj koledzy poznają dwie miłe, inteligentne towarzyszki do lat 25. Cel matrymonialny. Fotografie pożądane. Oferty IKP Łódź „Przystojni“. (07064

Blondynka,
wzrost średni, subtelna, altruistka, współwłaścicielka przedsiębiorstwa handlowego, poznałaby pana po 40-ce, kulturalnego, solidnego — matrymonialnie. Proszę tylko poważną odpowiedź pod „Wytrwałość“ IK Łódź. 07076

Humor



— Tu miałbym coś odpowiedniego dla państwa: „Życie miłosne w naturze“.
— Nie, dziękuję. — My już mamy mieszkanie!

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“.
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW“ w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-4815211